

(1041)

Nro.

131.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 11go Czerwca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Doniesienia z *Paryża* aż do 17. *Maja* ślągające dają poznać : że tam głód trwa i pomnaża się do tych czas, w *Konwencyi* zaś wiele bywa sporów, a mało decydują.

Dnia 16. na nowo projekta *Deputacyi Finansów* wzięte były na rozważę.

Y 5

Na

Na teyże Sessyi czytano relacyę kommandanta tymczasowego armii *Wschodnich Pyreneów* Jenerała *Perignon*, podług której *Francuzi* dnia 5. i 6. *Maja* różne odnieśli zwycięstwa nad armią *Hiszpańską*, a *Hiszpani* mieli straty 1100. w zabitych, 150. wziętych w niewolę, 60. koniach, i wielu armatach.

Doniesienie to, i powrót Obywatela *Bourgoin* od granic *Hiszpańskich*, gdzie podług doniesień miał negocyować względem pokoju, zniszczyło wszystkie wieści o mającym w krótce nastąpić pokoiu z *Hiszpanią*.

Podróżny pewny, który dnia 11. *Maja* z *Paryża* wyjechał, teraz zaś się w *Szwajcaryi* znajduje, czyni rys następujący stanu niniejszego *Francyi*:

„ Przy otwarciu nowej kampanii we *Francyi* zaniedbano naypryncypalniejszych środków potrzebnych do zabezpieczenia szczęśliwych teyże skutków. Wszystkie magazyny są próżne. Żołnierzom nie dają więcey iak po 1. funcie chleba na dzień, a czasem przez 24. godzin zbywa im z gruntu i na tym. Fabryki rewolucyjne prochu i salitry mało wydają. Proch jest bardzo świeży, a dla tego nie jest do użycia. I ta to jest przy-

czy-

czyzna, dla której flotta *Francuzka* w potyczkach zwykła byż niezczęśliwą.

Nigdy albowiem proch świeży tak donośnym nie jest, iak dawniejszy, a ta przyczyna na morzu tém bardziej się daie widzieć, ponieważ woda prócz tego tamie moc wystrzału.

Rząd Rewolucyiny aczkolwiek w sobie niegodziwy, w prowadził był iednak karność w woysku, udoskonalił ie, i przygotował do odnoszenia zwycięstw. Jenerałowie czynili swym obowiązkom zadość ieśli nie z miłości oyczyzny, to przynajmniey czasem z boiaźni guillotyny.

Teraz zaś gdy intryga okazuje się bez obawy, oziębli są officyerowie i żołnierze w swym zapale i gorliwości.

Konwencya nieodważa się czynić żadney nowej rekwizycyi, i aczby się odważyła, to by było bez skutku.

Bataliony w woysku przez kampa-
nie zimowe i lazarety bardzo są osłabio-
ne, i ieżeli nie będzie można zupełnie
zarządzić armią *Vendeyską*, trudno bę-
dzie skompletować owe bataliony, oso-
bliwie, ponieważ pociągniono mocne
kolumny od armiów *Północney Sambry*
i *Mozy* do okolic *Paryskich*. Rachują
kon-

konfystuiące około *Paryża* woysko od 25. do 30,000. Konwencya spodziewa się przez to, iż się przy swej powadze utrzyma, i ludowi uczyni wrażenie, ależ iey szacunek w publiczney opinii upadł, tak, że równie, iak niegdyś Dwór Królewski nie może się chwycić żadnych gwałtownych środków.

Woyska bowiem zapewne złączyłyby się z obywatelami, którzy prawie wszyscy na Konwencyę są rozziatrzeni. Nędza powszechna, opieka publiczna, którą Konwencya okazuje względem lichwiarzów majątnych, pewność: iż różni Deputowani Konwencyi są w porozumieniu z naymajątniejszymi Handlarzami i Lichwiarzami, że naywięcey Deputowanych kosztem Narodowym się zbożacilo, oburza wszystkie umysły.

Wszystkie plany Finansów, które proiektnią Konwencyi, zmierzają iedynie do pomnożenia i sprzyjania lichwie pieniężney. Z tych miar kredyt affygnatów codziem bardziey upada. Po Departamentach nie chcą żadnych przyjmować więcey. Podróżni konie pocztowe i wygody potrzebne za gotowe tylko pieniądze dostać mogą.

Wszy-

Wszystkie towary wprowadzane muszą być płacone gotowemi pieniędzmi, gdyż towarów, któreby wywozić można, nie ma żadnych. Deputacye starają się wszelkimi sposobami utrzymywać stér Rządu, gdyż tak znajdują sposób zubożenia się, i umieszczenia swych kreatur.

Kto nie ma protekcyi Deputowanego iakiego trzymającego stér Rządu, niech ile chce posiada zasług, bezwątpienia zostanie bez urzędu i nadgrody, chybaby opinia publiczna walczyła za nim oczywiście, któreby się Konwencya sprzeciwić nie śmiała. Kommissyie wykonawcze to tylko pełnią dokładnie, czego omieszkać nie mogą. Deputacya ocalenia obchodzi się z Kommissarzami, iak z podręcznymi urzędnikami, ci zaś chcieliby grać rolę dawniejszych Ministrów, i dla tego zupełną moc swey nieczynności wywierają dla zatamowania zabiegów czynności Deputacyi ocalenia przez niezmierną wielość intereffów, i dla przymuszenia iey, aby wykonawczą władzę zupełnie Kommissyjom poruczyła. Deputacya ocalenia nayszczególniey przez X. *Sieyes* bywa kierowana,

Tea

Ten, iako gazety głoszą, przez swój sposób postępowania Deputowanych *Batawów* był zniechęcił, i zaiątrzył *Naród Hollenderski* przez nadmierne pretensye i wymaganie ustąpienia części *Hollandyi*. Z resztą *Sieyego* jest charakter ten: że jest w swych zasadach i mniemiach stateczny. Inny Deputowany będący teraz bożkiem (*Tallien*) używa iako drugi *Lafayette* kobiet dla uskutecznienia swych projektów. Przy gotowości jego żony nayważniejszy dekret się układają.

Negocyacye względem pokoju dla tego iak twierdzą z *Hiszpanią* są zerwane, ponieważ to mocarstwo nastaje na wydanie sobie potomków *Burbońskich*.

Konwencya mniema: iż te dzieci mogłyby dla niey stać się niebezpiecznymi, i chce ie dla tego ieszcze u siebie zatrzymać. Ależ przez to *Royalistom* daie powód do różnych przedsięwzięć.

Naród Francuzki wyniszczony jest teraz przez sześćioletnie gwałtowne wyfilenia, rekwizycye, plondrowania po domach, bezprzeftanną rzeź całych familiów; ci którzy byli arefztowani oślądzeni, przez głód doświadczony, przez troski i uciski poniesione, przez ustawiczną

czną boiaźń śmierci każdego ferce prze-
szywającą, utracili swą żywość i siły,
a tak teraz wszędzie zamiast dawniejszey
energii oziębłość pannie. Ledwie kogo
interessuje rząd kraiu. Każdy w powsze-
chném zniszczeniu stara się ocalić swą
własność.

Lichwa, którey publicznie sprzyia-
ją, wszystkie zabiegi Francuzów pocią-
ga do zysku, i dla tego wielom obojętną
jest rzeczą, czyli Rzplita zostanie lub
zginie, ieśli tylko wszystko zyskiwać i
zbogacić się mogą.

Konstytucya Republikantska mało do
tych czas szczęśliwości dla Narodu przy-
niosła ieszcze mu nic nie udzieliła prócz
Rządu *strachu*, potem Rządu *lichwy*, a
teraz głodu, tak: że niepodobna jest,
aby Naród na dal zatrzymał ów zapał,
który się w początku powiększey części za
Republikanizmem okazał. Głód wyni-
szcza teraz zupełnie w największych i
najczynniejszych częściach Rzeczypo-
spolitey wszystkie skuteczne siły. Od
kilku dni w *Paryżu* znowu każdemu tyl-
ko 2. uncye chleba się dostaje, dnia 10.
tylko po 1. uncyi dla każdego rozdawa-
no. Inne środki do życia tak są drogie,
że lichwiarz ieno bogaty może ie opła-
cać. Wielu publicznych urzędników jest
przy-

przymuszonych oszukiwać kray, dozwalać się przekupywać, albo umierać z głodu. Ci, którzy z własnych dochodów i z procentu wypłacanego ze skarbu publicznego żyją, i którzy do 10. lub do 12,000. liwrów mają na rok, muszą czasem z głodu umierać, lubo odbierają (co dzieje się ze zwłoką) swą należytość, ponieważ im tylko w affygatach wypłacają, a wszystko żywność płaci się gotowemi pieniędzmi. Robotnika zapłata nie jest względna do ceny żywności. Podwoił ón w prawdzie swą zapłatę albo i pomnożył w czwórnasob, ależ żywność 12. i 15. razy tyle kosztuje, iak przedtém. Po ulicach w *Paryżu* nie widać nic więcej iak wyblądle twarze, którym z oczu wygląda głód i rozpacz.

Reszta potém.
